

CENY OGŁOSZEŃ. Na 1 stronie wiersz milimetry 90—na III stronie mk. 75 — na IV mk. 50 — Nadesłane mk. 125— Drobne ogłoszenia po mk. 20 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Redakcja administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi z odnośzeniem miesięczną

mk. 300.

Z przesyłką pocztową mk. 350 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziś i dni następnych.

A gdy nadeszła chwila zemsty...

Sensacyjny dramat w 6 akt. z życia plutokracji ze słynnym Olaf Fönsem w roli gł.

Główne sceny: Nikczemny plan. Wyjazd do Indji. W porcie „Suvabaya. Na śliskiej drodze. W kajucie okrętu. Spisek. Zdemaskowanie prokurenta. Napad zbuntowanych robotników. Nieudany zamach. Wybuch pożaru. Po trzech latach. U progu ruiny. Pojednani.

Dziś i dni następnych.

SOSNOWIEC

Kino „Oaza”

Od poniedziałku 8 maja

„W kraju czcicieli chmury”

IV-ta serja

z cyklu

„Tajemnice Dżungli”

wielki 6-cio serjowy film amerykański.

SFINKS

Od 10 maja i dni następne

Uwiedziona

czyli Odwieczne kobiece tragedja życiowa w 6 częściach.

Anons. Od wtorku 15 maja „Zgubna miłość” z cyklu Anna Karenina podług dzieła Tolstoj.

DĄBROWA.

Kino „Venus”

Dziś i dni następne

„Słoneczny Dwór”

Dramat w 6-ciu częściach.

Kino „ODEON”

Od 8 do 12 maja

„PŁONĄCE ŹRÓDŁO”

dramat w 6 częściach i serja obrazu „CYRK z KING”.

Kino „KOMETA”

Dziś i dni następne

IV-ta serja

„JEZDZIEC BEZ GŁOWY”

dramat w 6-ciu częściach.

Dr. K. Troppauer

Choroby weneryczne, skórne, włosów, analizy mikroskopijne.

Przyjmuje od 10—1 i od 5½—7.

Panie od 4—5.

Sosnowiec, Małachowskiego 5 parter. (Targowa 2).

Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Preparaty 606 i 914

B danie krwi

Przyjmuje od 3—6 ppoł.

Dr. Bolesław Budzyński

przyjmuje od godz. 4—7.

Choroby skórne i weneryczne.

SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego nr. 14.

PODZIĘKOWANIE.

Dyrekcja Państwowej Średniej Technicznej Szkoły Kolejowej w Sosnowcu, składa tą drogą serdeczne podziękowanie

Inż. Muszyńskiemu

Sosnowiec, Sielecka Nr 33 Zakład Robót Betonowych za bezinteresowne ofiarowanie szkole, bogatej kolekcji modeli rysunkowych, wykonanych artystycznie według własnej konstrukcji.

Sosnowiec dnia 10 maja 1922 roku.

Dyrektor Państwowej Średniej Technicznej Szkoły Kolejowej w Sosnowcu

Inż. Stanisław Gadomski.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 11-go b. m. nastąpi otwarcie ogrodu przy restauracji i cukierni

„Zacisze”

Koncert orkiestry symfonicznej od godz. 6 ej do 12-iej wieczorem.

Z poważaniem ZARZĄD.

30-1-1

O pracę społeczną.

Sosnowiec, 11 maja.

Jakaś dziwna, niczym niewytłumaczona martwość ogarnęła nasze społeczeństwo.

W odrodzonej do niepodległego państwowego bytu Polsce tyle jest do zrobienia, tak wiele zaganień nowych, nierozwiązanych jeszcze czeka na nas, tyle prac niespełnionych leży odłogiem, a zupełne nierobstwo albo połowiczność cechuje nasze życie społeczne.

Wysiłki jednostek rozbijają się o apatię ogółu, który, zasklepiony jedynie w swoich pożytkach domowych, żyje, jak ślimak w skorupie, nie wiedząc i nie chcąc wiedzieć o całym świecie bożym.

Według jaskrawego wyrażenia jednego z naszych pracowników społecznych: „Obaliły się potężne trony — moskiewski, pruski i austriacki, zniknęły jedne państwa, a narodziły się nowe, powstała do życia państwowa Polska, całym światem wstrząsnęły nowe idee, a wśród nas bodaj czy nie najwięcej ludzi, którzy żyją tak, jakby te przeobrażenia i katalizmy dziejowe zupełnie ich nie dotyczyły”.

Tak jest istotnie.

Wskutek niewoli nasz zmysł do pracy społecznej znajdował się w zaniku, budowa zaś państwa w dotychczasowym okresie oparła się na podstawie pod-

porządkowania całego życia organom rządowym i usunięcia od współpracy społeczeństwa. W wyjątkowych tylko warunkach, jak to było naprz. podczas inwazji bolszewickiej, czy też w walce o Śląsk, rząd odwoływał się do współpracy ogółu, to też nie dziwnego, że w takich warunkach odrodzenie Polski nie wstrząsnęło do tego stopnia duszami obywateli, by je obudzić z uśpienia.

Martwocie i obojętności naszego ogółu trzeba kres położyć.

Dla miast naszego Zagłębia projektujemy stworzenie organizacji: „Praca społeczna”.

Do tej organizacji muszą wejść wszyscy ci, którzy do dziś rozbieżnie, bez skoordynowania swoich wysiłków pracują w rozmaitych dziedzinach życia społecznego.

Organizacja, kierowana przez energiczny zarząd, podzielona na sekcje: od czytową, artystyczną, ofiar publicznych, rozrywkową i obchodów narodowych, miałaby za zadanie realizowanie prac, podjętych przez te czy inne instytucje społeczne, zaprawiłaby do pracy dla dobra ogółu liczne rzesze obywateli, byłaby instytucją, czującą na wszelkie potrzeby kraju, i w znacznej mierze przyczyniłaby się do należytego wykonywania naszych zadań społecznych.

Potrzeba takiej organizacji jest dla każdego widoczna, to też nie wątpimy, że w krótkim czasie działacze społeczni miast Zagłębia przystąpią do jej utworzenia.

Br. Knothe.

Dokoła Genui.

Sosnowiec, 11 maja.

Żeby choć benzyna... ale nafta, zwyczajna nafta może spaść na popiół całą konferencję genueńską.

Bo kiedy wyszło na jaw, że Lloyd George nie byłby przeciwny zlikwidowaniu przez sojusz dawnych koncesji naftowych (belgijskich, francuskich, amerykańskich) w Rosji z tym jednak warunkiem, że te kon-

cesje dostaną się w ręce angielskie, nad konferencją zawisnął miecz Damoklesa w postaci kategorycznego żądania Belgii, popartej przez Francję, że dawna własność obywateli państw obcych nie może przejść w ręce obcokrajowców i że dawni obywatele o tyle tylko mogą otrzymywać za swe stracone mienie odszkodowania, o ile istnieje faktyczna niemożliwość przywrócenia praw ich własności.

To popsuło szczyki Lloydowi Georgeowi, pono nawet się uniósł i oświadczył, że musi się obejrzeć za innymi sojusznymi, pono nawet publicznie oświadczył, że on jeden jest przyjacielem Francji, a społeczeństwo angielskie bynajmniej nie życzy sobie przyjaźni z tak wymagającym sojusznikiem, jak Francja.

Ale kiedy te wiadomości podały „Times”, wrażenie było tak sensacyjne, iż premier angielski uznał za stosowne za przeczyść im kategorycznie.

Nie mniej przecież pomimo wszelkich zaprzeczeń faktem jest, że na tle sprawy naftowej (pod którą trzeba czytać koncesje anglo-niemieckie w bolszewickiej Rosji) zarysowały się wyraźnie dwa obozy: anglo-niemiecko-rosyjski z jednej strony, a z drugiej — belgijsko-francuski. Pierwszy oboz popierały Włochy, drugi Ameryka, Japonia, Polska i mała ententa.

Czy przedział między tymi obozami będzie się w miarę trwania konferencji pogłębiał?

Zdaje się, że tak. To też lepiej było, aby sowieci odrzucili żądania państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych i umożliwiły zlikwidowanie niebezpiecznej genueńskiej imprezy; ale za sowdepiskimi męczarniami stanu stoją panowie Lloyd George, Wirth i Rathenau i trzeba przypuszczać, że odpowiedź sowietów będzie tego rodzaju, iż umożliwi dalsze intryki i dalszy rozłam między dotychczasowymi sojusznikami.

Br. Knothe.

WIEŚCI WAŻNE.

(Z pism i depesz wczorajszych)

Wyjechał z Gdańska do Genewy generalny komisarz Rzeczypospolitej polskiej p. Pluciński. Równocześnie wyjechał do Genewy wysoki komisarz ligi narodów gen. Hacking.

W tych dniach przybył do Paryża delegat polski do ligi narodów prof. Askenazy i został przyjęty przez prez. min. Poincarégo.

Król angielski Jerzy i królowa Mary przybyli d. 9 maja b. r. do Calais, gdzie zostali powitani przez władze miejscowe w imieniu rządu francuskiego.

Dnia 8 b. m. odbyły się dłuższe konferencje między p. Barthou a p. Skirmuntem i Bratianu. Poruszono problem rosyjski, a zwłaszcza sprawę granic wschodnich Polski i Rumunii. W toku narad Barthou oświadczył, że Francja i nadal wszystkimi siłami popierać będzie Polskę i Rumunję wobec sowietów.

Wolne miasto Gdańsk.

W biegu swoim, wynoszącym od źródeł do ujścia do Bałtyku 1057 km, na długość około 1030 km. używając ziemie polskie, wpływa Wisła poza polskim Tczewem na terytorium wolnego miasta Gdańska.

Wolne miasto liczy na swoim obszarze 4 miasta (Gdańsk z Wrzeszczem, Sopot, Nitych i Tiegendorf), 249 gmin wiejskich oraz 69 obszarów dworskich. Z ogólnego obszaru przypada na rolnictwo 1369, na lasy 180, wody 58 km kw., podczas gdy 339 km. kw. jest we władaniu gmin miejskich.

Według zestawień statystycznych zamieszkuje obszar wolnego miasta 356 740 osób. Zawodowo zajętych (nie uwzględniając służących, zaliczonych do samodzielnie zarabiających) jest w w. m. 144 697 osób.

31 proc. z powyższej cyfry zatrudnionych jest w przemyśle i górnictwie, a raczej w przemyśle samym, bo w górnictwie, włączając i hutnictwo, zajętych jest tylko 165 osób. W przemyśle budowlanym pracuje 10 400 osób, w przemyśle konfekcyjnym 7100 osób, w przemyśle maszynowym 6050 osób, w przemyśle metalowym 5300 osób, w przemyśle żywnościowym 5700 osób, w przemyśle drzewnym 3150 osób, pozostający pracują w drobniejszych liczbach w innych rodzajach przemysłu.

W rolnictwie i gospodarstwie leśnym zajętych jest 35 533 osób, czyli 24 proc. wszystkich zarabiających. Do tego zaliczyć należy także 1020 osób zawodu rybackiego. Mniej więcej równie tyle zajmuje się ogrodnictwem, hodowlą zwierząt i łowami.

W handlu i komunikacji zatrudnionych jest 21158 osób. Nieco ponad połowę tej liczby, tj. 11400 osób zajmuje się handlem, 3300 pracuje na poczcie i kolei, 2900 osób w różnych innych zawodach, pozostających w łączności z komunikacją, 310 osób zarabia na utrzymanie w zawodzie restauracyjnym i hotelowym, a 500 w instytucjach ubezpieczeniowych.

Do wolnych zawodów i służby publicznej zalicza się 1448 zarabiających, podczas, gdy 6000 osób należy do zarobku w zmiennych i różnych zawodach w służbie osobistej. Bez zawodu jest ogółem 23 000 osób.

Około 60 proc. ludności jest wyznania ewangelickiego, nie całe 3 proc. wyznania czy to mojżeszowego czy innego, a reszta, czyli 37 proc. to katolicy, Niemcy i Polacy.

Złączony z Rzeszą niemiecką Gdańsk, bardzo mało przyjeżdżających gości w swych murach.

Statystyka wylicza, że w roku 1917 o wiedeńskie Gdańsk 1452 przyjeżdżających, w r. 1918 było 1767, w r. 1919 2986, a już w

roku 1920 liczba przejeżdżających podskoczyła do 46 535 osób, z których 18 662 przypada na gości z Polski.

O stosunkach higienicznych w Zagłębiu Dąbrowskim.

(Wywiad z doktorem K. Ryderem).

Będzin, 11 maja.

— Jak p. doktor tłumaczy sobie niski stan higieny w naszym Zagłębiu?

W Zagłębiu Dąbrowskim daje się odczuć brak zrozumienia potrzeb higieny, a niektórzy tutejsi mieszkańcy zapatrują się na tę kwestję pod dość ciekawym punktem widzenia. Długo okres wojny, przez który zaniedbany został remont domów i mieszkań, doprowadził wiele z nich do takiego stanu, że należałoby je zburzyć ze względów policyjno sanitarnych mając na uwadze zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców. Inna natomiast część tych domów mogłaby być doprowadzona do możliwego stanu, gdyby można przeprowadzić w nich remont mniej lub więcej gruntowny. Rozumie się, że gospodarze, licząc się z ustawą o ochronie lokatorów i nie mogąc podnieść czynszów, któreby choć w pewnej części pokryły faktyczne wkłady, nie remontują domów, a skutkiem tego najbardziej cierpi higiena i bezpieczeństwo.

Są wprowadzić ustawy, które pozwalają władzom administracyjnym zmusić właścicieli nieruchomości do usunięcia tych lub innych braków, jednak niechaj właściciele nie zmuszają naszych władz do używania ciągłe dróg sądowych, bowiem trudno jest tą drogą kroczyć. Nawet gdyby władzy administracyjnej nie zbywało na dostatecznej energii, to ze względu na to, że znaczna większość gospodarzy powinna być połączona do odpowiedzialności, spraw tych byłoby za dużo i ciężko byłoby dojść do faktycznej poprawy.

— Czy nie uważa p. doktor, że sami mieszkańcy mogliby własnym zachowaniem przyczynić się do poprawy stosunków higienicznych?

— Bez względu na to w dużym stopniu. Bo proszę pomyśleć, że gdy dany gospodarz poczyni wszystko, co do niego należy, to lokatorzy, jak gdyby na złość, swym niechlujstwem starają się zrobić z domu chlew. Czy nie zna każdy z nas swoich obrazków, jak wylewanie pomyj

przed domem czasem wprost z balkonu, bądź mycie naczyń koło studni i t. d., a wszystko to dzieje się z jednej strony skutkiem lenistwa i drugiej strony, skutkiem braku światła domości jaką doniosłość posiada dla zdrowia higieny i środowiska, w którym się żyje. Tutaj należy podnieść stanowisko zagranicy w sprawie higieny, gdzie takie jak u nas praktyki kwalifikują się wprost jako zbrodnie.

— Jaki jest stan zdrowotny powiatu będzińskiego i czy stoi w związku z powyższym zjawiskiem?

— Muszę panu powiedzieć, że stan zdrowotny nie jest smutny, o ile się tyczy ilości zachorowań, lecz wzięwszy pod uwagę możność wybuchu epidemii należy z trwogą patrzeć w przyszłość najbliższą.

Tyfus plamisty ma się brudzić i przenosi za pomocą insektów, tych nieodłącznych towarzyszy brudu i niechlujstwa; tyfus brzuszny, który się przenosi za pomocą zanieczyszczenia pokarmów i produktów spożywczych, co znowu znajduje podłoże w wyżej wspomnianym niedbalstwie.

Wreszcie ospa, której łatwo zapobiedz przez szczepienie ochronne.

Jakkolwiek bywają dwa razy do roku bezpłatne szczepienia, jakkolwiek przy każdym poszczególnym wypadku ospy szczepi się całą rodzinę, chociaż bez świadectwa ospy trudno jest robotnikowi otrzymać pracę, to jednak są liczne jednostki zupełnie nie szczepione. Ta ich lekkomyślność jest zbrodniczą i napiętnowania godną.

Europa zachodnia epidemii ospy nie zna zupełnie, bowiem ludność sama rozumie potrzebę szczepienia i nie przystępuje do tego zabiegu pod przymusem, jak się to dzieje u nas.

W.

KRONIKA. Kalendarzyk.

Dzień Mamerta

Jutro Pankracego.

Wsch. słońca 5 m 01

Zach. 8 m 05

11

czwartek

Póki cień na was padał krat...

Póki cień na was padał krat
I kark moskiewski chłostał knut,
Żyliście, jako z bratem brat,
Jako wybrany Boży lud...

Myśli splatały się, jak chmiel,
Nie było zdań rozbieżnych dwóch,
Jeden przyswierał życiu cel,
I jeden was ożywiał duch...

Ojczyzna była wam jak ul,
A wy w niej jako pszczoły rój,
Wspólny was łączył rodzinny ból,
Nie brzmiały słowa: mój i twój...

Każdy był miana „brata” wart,
Mężnie nieśliście krzywdy trzosa,
Czuając, że serca moc i hart
To był wasz sztandar, był wasz los...

Choć ciężkie próby stały wam czas,
Nie stęgał uczuć żaden grzyzt,
Jednym marzeniem wszystkich was
Był niepodległy Polski byt...

Dziś, gdy marzenia ziścił Bóg,
Dał wam oglądać pragnienie pród,
Dzieli was wspólnej chaty próg,
Ojczyzny zmartwychwstałej cud...

Dziś, kiedy żyły otarliście z rzes,
Do uczty zasiadliście wraz,
Tęczyście spór o zbytni kęs —
Wolność i szczęście dzieli was...

Wolność i szczęście, niby czerw,
Tęczy was serce chciwie krwi,
To, co bratało dusze wpięte,
Z miłości dziś szatańsko drwi...

Póty żyliście z bratem brat,
Jako wybrany Boży lud,
Póki cień na was padał krat,
I kark moskiewski chłostał knut...

WIKTOR DZIERŻANOWSKI.

Mundur związków strzeleckich. Ministerjum spraw wojskowych zatwierdziło wzór munduru członków związku strzeleckiego. Mundur ten składa się z frena i spodni koloru khaki oraz tradycyjnej strzeleckiej maciejówki z orzełkiem; na lato przewidziane są koszulki letnie z krawatem koloru munduru. Na lewym ramieniu frena wgiął koszulki nasyty emblematem związku strzeleckiego (na obszytej srebrnymi niemi amaranowej tarczy srebrny orzeł strzelecki).

Na kolonie letnie. Zebrane na kolonie letnie w dn. 28 kwietnia r. b. od urzędników Towarzystwa hr. Renard 53756 tys. mk. i w dn. 4 maja 1922 r. od etatowych dozorców kopalni hr. Renard 12419 mk. wpłacono do zarządu Tow. kolonii letnich.

Podziękowanie. Zarząd akademickiego koła zagłębian składa serdeczne podziękowa-

nia tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia koncertów, urządzonych staraniem koła w dn. 22 i 23 kwietnia r. b.

Sprostowanie. Proszęni jesteście o zaznaczenie, że p. Michał Wystop bawił w restauracji p. Orzechowskiego w Sosnowcu z dwoma przyjaciółmi i opuścił restaurację sam, po chwili zaś wyszedł z nim jego przyjaciele. W restauracji rzeckiej p. Wystopowi nic nie zginęło i jeżeli został okradziony istotnie, to fakt ten musiał się wydarzyć i podobno wydarzył się na ulicy o kilka domów dalej, co potwierdza i protokół policyjny.

Niezadowolone z delegatów. W dniu 9 b. m. robotnicy kop. Tow. „Grodziec” wstrzymali pracę od godz. 2 ej do 3 ej, żądając od delegatów oświecenia nowo zawartej umowy. Ponieważ delegaci wyjaśnić tej umowy nie mogli, więc ogół robotniczy wystąpił przeciw delegatom i skierował do inspektora pracy żądanie o usunięcie dotychczasowych delegatów i przeprowadzenie nowych wyborów.

Na tropie spekulantów. Policja wpadła na trop szajki spekulantów, zajmujących się wywozem bydła do Austrii, Czech i Niemiec. Kilku spekulantów aresztowano. Należą oni do szajki, która operowała w Warszawie i Zagłębiu. Przy ofiarach „sportu wywozowego” znaleziono liczne depesze szyfrowane, z których wynika, że wywozem zajmowali się już od dłuższego czasu.

Przemianowanie kooperatywy pracowników państw. na współdzielcze stowarzyszenie spożywcze. Walne zebranie członków kooperatywy urzędników państw i komunalnych w Będzinie, na zebraniu dn. 29 kwietnia r. b. uchwaliło kooperatywę przemianować na współdzielcze stowarzyszenie spożywcze, do którego należeć będą mogli obywatele m. Będzina bez różnicy zawodów.

Z życia inwalidów. Walne zgromadzenie członków koła inwalidów wojennych na Zagłębiu Dąbrowskim odbyło się w Sosnowcu w d. 30 kwietnia r. b. w lokalu zw. zawodowych na Pogoni, z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia, 2) odczytanie statutu i 3) wybór zarządu.

Zebranie zagałę delegat wydziału wykonawczego p. Dymek P. który powołał na przewodniczącego p. St. Szulca i na sekretarza R. Wojnę.

Statut został odczytany przez p. Dymka, poczem nastąpił wybór zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego.

Walka o miliony.

17.

— Arnold Desvignes... — odpowiedział Gérard bez wahania. Dziewczyna zapisała nazwisko.

— Czem się pan zajmujesz? — pytała dalej.

— Nie rozumiem celu tego zapytania — rzekł Gérard. Cóż kogoś moje zajęcia obchodzić mogą?

— Wybacz pan... ale właściciel żąda powyższych wyjaśnień — odezwiała się odzwierna — lęka się on osobistości niespokojnych, hałaśliwych.

— Zapiszę więc pani: profesor obcych języków. Jest to zajęcie, nie czyniące żadnego hałasu i nie przeszkadzające nikomu.

— Dobrze, panie... — odpowiedziała Anastazja, przesuwając piórem po papierze.

— Oto dla pani... za jej facytę — rzekł Gérard, kładąc luidora w rękę odzwiernej. Należ-

ność za sześć miesięcy przy odebraniu kwitu zapłać. Ale... — dodał — jakże się pani nazywa?

— Pillois... do usług pańskich — wołała uradowana tak suto wynagrodzeniem odzwierna — Rozalia Pillois... Mój mąż Piotr Pillois... a moja córka Anastazja... Nazywam ją zwykle Tazją... bo to mniej długie do wymawiania.

— A zatem pani Pillois, do widzenia! Lecz jakiż numer nosi ten dom od ulicy Tournelles?

— Numer 36, a pański pawilon od bulwaru Beaumarchaisego 41.

— Dziękuję.

Tu Gérard wyszedł, zwróciwszy się ku przedmiesciu św. Antoniego, gdzie kupił sobie potrzebne meble do jadalni, sypialni, salona i kuchni.

Przyobiecano mu, iż przed pięć wieczerem wszystko to dostarczono zostanie na ulicę des Tournelles. W magazynie nowości kupił franki, kapy, ser-

wety, gdzie też samą uczyniono mu obietnicę. Pozostawało mu tylko jechać po odbiór bagażów ze stacji drogi żelaznej.

Około czwartej, zabrawszy na fiaker owe pakunki, jechał do swego nowego mieszkania.

Tak meble, jak i przedmioty nabyte przez siebie w magazynie nowości, przybyły z nim jednocześnie. W godzinę wszystko ustawione zostało.

— Pan będzie nocował tu dzisiaj? — pytała Rozalia Pillois, wyniesiona do godności gospodyni młodego lokatora.

— Być może... nie wiem.

— Ależ byłoby tu panu doskonale... Pościelę łóżko, zamiast... Weź pan klucze, są one podwójne, drugie u mnie pozostaną. Oto są...

— Dobrze... — rzekł Gérard, biorąc je z rąk odzwiernej. Idę teraz na obiad... Lecz jeszcze jedno polecenie...

— Cóż takiego, panie?

— Nie jestem podejrzliwym — rzekł były sekretarz Mortime-

ra — wszakże nienawidzę cię kawooci.

— Ja również, panie... a stąd nie jestem wcale ciekawą.

— To wielka zaleta, pani Pillois... Lecz ktoś mógłby tu panią kiedy zastąpić wypadkow... Nie lubię, aby obcy do mnie wchodzili... Nikt słowem, prócz pani, niechaj nie wstąpi w próg mego pawilonu.

— Możesz pan być pewnym, iż nikt tu nie przyjdzie... i pod tym względem możesz być zupełnie spokojny. Moja córka i mój mąż nie zajmują się wcale gospodarstwem. Nie obawiaj się pan więc... Nie zajrzy tutaj żadna istota.

— Otóż, czego pragnę najgoręcej! Posiadam nader rzadkie książki, cenne papiery, potrzebne do moich studiów naukowych... Ktoś ciekawy mógłby mi porozrzucić to wszystko, a ja lubię porządek aż do dziwactwa! Lubie znaleźć każdą rzecz w miejscu, gdzie ją położę. Gdybym spostrzegł, że ktoś

tu był podczas mojej nieobecności, nie ufałbym pani więcej i musiałbym w jej miejsce postarać się o kogo innego do posług...

— Jeszcze raz pana upewniam, że możesz spać spokojnie. Wierny jest ze mnie pies podwórzowy.

— Lecz na panią w tym względzie... i zamiast trzydziestu franków miesięcznie, jakich odemnie żądałaś, przeznaczam ci czterdzieści.

— Ach! to być musi jakiś książę przebrany, jak w tajemnicach Paryża — pomyślała kobieta, olśniona tak wielką współczynną.

— Kwit dla mnie gotowy? — pytał dalej Gérard.

— Tak, panie... Już podpisały przez właściciela. Mój mąż jest w stacji, zaraz go panu odda.

— A więc dowiedzenia, wieczorem, pani Pillois...

— Zegnam, panie Desvignes.

C. d. a

Do Zarządu powołani zostali: jako prezes p. St. Szulc, sekretarz p. R. Wojsa, skarbnik R. Osmeđa; członkowie Zarządu: pp. P. Pomsza, M. Kosiowa i W. Siński; zastępcy J. Zajtz, W. Katolik, K. Sobolewski, Z. Marderski, J. Garczarczyk. Do komisji rewizyjnej weszli: R. Mucha, B. Zelezny, W. Sikora, J. Macha, W. Myczka. Do sądu koleżeńskiego wybrani zostali: J. Derysiński, M. Świątek, M. Morin, St. Mordesi R. Szumara.

Zatwierdzenie uchwały. Min. wyznań religijnych zawiadomił magistrat dąbrowski, iż uchwała zebrania parafjalnego, odbytego w dn. 2 kwietnia została przez powyższe ministerium zatwierdzona.

Z koła przyjaciół związku b. w. Utworzone w Dąbrowie koło przyjaciół związku b. wojskowych. chcąc przyjąć z pomocą b. obrońców ojczyzny zorganizowało w tym tygodniu, t. j. w ubiegłą niedzielę i po niedzielę urządzono na Zielonej dwie zabawy, które cieszyły się niebywałym powodzeniem, to też osiągnięto z imprez tych poważny dochód.

Urządzony natomiast we wtorek koncert zgromadził tak małą ilość osób, iż doprawdy szkoda było starań i zabiegów, gdyż publiczność dąbrowska już niejednokrotnie udowodniła, iż tego rodzaju rozrywki kulturalne niewiele ją interesują.

Wspaniała zabawa. Komisia dochodowa przy Komitecie opieki nad dziećmi z przytułku dla sierot w Niegowonicach, urządziła w sobotę, dn. 13 b. m. w sali resursy w Dąbrowie zabawę taneczną celem zasilenia funduszów tej filantropijnej instytucji.

Z sądu okręgowego.

Na posiedzeniu sądu okr. w Sosnowcu rozpatrywane były sprawy: Jana Ślęzaka, oskarżonego o kradzież garderoby kilku osobom z Zawiercia, za co skazany został na 2 mies. więzienia.

Karola Zurka, oskarżonego o przemyślenie cukru z Górnego Śląska do Polski, za co skazany został na 51.740 mkp. grzywny, konfiskatę cukru i 5.75 mkp. opłat sądowych.

Jana Półtoraka, oskarżonego o kradzież w tow. akcyjnym Zawiercie, sąd skazał na 1 mies. aresztu i zwrot skradzionego.

Anszela Krakowskiego, oskarżonego o handel w godzinach zakazanych, sąd skazał na 800 mkp. grzywny.

Romana Supernaka, oskarżonego o niestawienie się do przegladu wojskowego, skazany na 1 mies. aresztu.

Joska Adlera, oskarżonego o żądanie wygórowanych cen za artykuły spożywcze, skazano na 5000 mkp. grzywny i sędzię pokoju, zaś sąd okręgowy wyoskarżonego uniewinnił.

Grzegorza Kozę, oskarżonego o żądanie wygórowanych cen za artykuły spożywcze, sąd pokoju skazał na 3.000 mkp. grzywny; sąd okręgowy wyrok ten zatwierdził.

Józefa Tolocha, oskarżonego o wygrobienie cen na słoninę, skazano na 4 tys. mkp. grzywny.

Apolonję Strużekę oskarżoną za grabowanie cen na mięso, skazano na 3.000 mkp. grzywny.

KRAJU.

trach ma wielkie oczy.

Dnia 2 maja r. b., wydarzył się pod miastem straszny wypadek, zakończony śmiercią człowieka.

Wypadek miał miejsce we wsi Miłodrozu, gm. Brwilno. Rządca właściciela tych dóbr p. Moszka Krakowskiego, niejaki Jakób Koniński wysłał dnia tego fornali po mąkę do Płocka, nakazawszy stróżowi Białczykowskiemu, aby dał mu znać pukaniem przez okno, gdy wieczorem powróci fornale, żeby wydać im obrok dla koni.

Około godziny 10-ej wiecz. istotnie Koniński został zbudzony ujadaniem psów pokojowych i pukaniem w okno. Przerażony Koniński, który zapomniał o swym poleceniu, wyskoczył z łóżka z rewolwerem w dłoni; zapytawszy parę razy, kto tam, a nie otrzymawszy zaraz odpowiedzi, wypalił przez drzwi kuchenne.

Po chwili rozległy się straszne jęki i krzyki:

— Zabije mego ojca!

Wkrótce wyjaśniło się, że kulka trafiająca w głowę, zabiła na miejscu Białczykę.

Koniński ratując życie przed obur-

zonymi pracownikami, uszedł do sąsiedniej wsi. Został on wkrótce połączony do odpowiedzialności z mocy art. 464 K. K. i zwolniony z aresztu przewencyjnego za kaucją 200.000 marek.

Bandytyzm.

Ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało od licznych obywateli ziemskich alarmujące zawiadomienia o szerzeniu się zuchwałego bandytyzmu w pow. garwolińskim i łukowskim. Liczna banda uzbrojonych opryszków w towarzystwie sąsiednich chłopów, napada w dzień na okoliczne dwory. W ten sposób deszczownie obrabowano dwory w Woli-Okrzejskiej p. Koszybskiego i inne. Banda, otaczając dwór, każe sobie przygotować wspaniałą kolację, kąpię i powozy dla odwiezienia bandytów do stacji. Ludność obawia się zemsty, pozostaje bierna pod wpływem terroru bandytów. Jak dowiadujemy się, zarządono już środki dla aresztowania bandy.

Godne naśladowania.

Pragnąc dać zajęcie liczny bezrobotnym, magistrat m. Bydgoszczy postanowił wyasygnować 12.000.000 mkp. na budowę boiska dla klubów sportowych w swoim mieście. Roboty wstępne rozpoczęto.

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Warszawa, 10 maja. Jak się dowiadujemy, rząd sowietów zgodził się na postulaty rządu polskiego w sprawie najordszego wytknięcia granicy polsko-rosyjskiej. Według opinii rzeczoznawców, przy dobrych chęciach delegacji sowieckiej w komisji mieszanej, sprawa wytknięcia granicy może być ukończona w połowie czerwca.

Warszawa, 10 maja. Rząd polski otrzymał doniesienie, że władze sowieckie zaarrestowały w Mińsku przedstawiciela polskiej komisji repatriacyjnej p. Białopetrowicza, oskarżając go o agitację przeciwko konfiskacie krasztowności w kościele. Po przeprowadzeniu rewizji w kościele, p. Białopetrowicz został zwolniony.

Berlin, 10 maja. Z Moskwy donoszą, że delegacja sowiecka na konferencji genueńskiej odrzuciła memorandum „Izwieścia” w tej sprawie pisa, że już zbliża się czas walki wśród państw ententy i ta okoliczność zmusi przedstawicieli kapitalizmu do zmęczenia swych warunków.

Moskwa, 10 maja. W Petersburgu skazano na śmierć obywatela finlandzkiego Henryksena, oskarżonego o szpiegostwo.

Moskwa, 10 maja. Trybunał rewolucyjny po zbadaniu paterjarchy Tichona postanowił pociągnąć go o odpowiedzialność za przeciwdziałanie przy konfiskacie kosztowności cerkiewnych. Patriarcha został aresztowany.

Ostatnie wiadomości.

Genoa. Zwolniona została niespodziewanie subkomisja polityczna, która rozważać ma skargi przeciw poszczególnym państwom. Zapewne rozpatrywane będą: skargi litwinów, rusiaków i białorusinów. W kołach niemieckich twierdzą, jakoby min. Wirth nalegał na L. Georgea, by poruszona została również sprawa G. Śląska.

Genoa. Otrzymało tu list papieski z notą do konferencji, która wzywa by przy ostatecznych umowach z sowiektami za zabezpieczyć wolność religijną w Rosji.

Genoa. Z inicjatywy Holandji zwolniono do Tegli naradę państw neutralnych, biorących udział w konferencji w sprawie nienaruszania granic.

Fakt ten uznano za niezgodny dla bezpieczeństwa państw sąsiadujących z Rosją.

SOSNOWIEC

CYRK

A. Ciniselliego

ULICA KRZYWA
vis-à-vis Czystej.

!! Dziś Wielkie Przedstawienie !!

Jeszcze tylko parę występów silacza rekordzisty, szampiona Finlandji p. SAARELLA zastępcy silacza światowej sławy ALEKSA ABERGA oraz znakomitych REROS, KOLIBRI, HARRIS i wielu innych.

Na czele niezrównani BIM i BOM, którzy wykonają po raz pierwszy niektóre dowcipy :: :: :: ze swego obszernego repertuaru dla płyt gramofonowych. :: :: ::

Szczegóły w programie. — Początek o godzinie 8 m. 15. — Kasa czynna od 12-ej do 2-ej i od 5-ej.

NADZWYCZAJNA

OKAZJA

Na Lato!

Plaszcz nieprzemakalny

Aby dać możność każdemu, zyczącemu sobie mieć elegancki letni nieprzemakalny płaszcz (palto) po niedrożej dostępnej dla wszystkich cenie, postaraliśmy się zakontraktować pewną ilość tych płaszczy z firmą J. Destrieux Père Fils & C^{ie} Paris.

Na prowincję wysyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu zamówienia taki oryginalny francuski nieprzemakalny płaszcz dla Panów i Pań z materiału nadzwyczaj trwałego, uszyty podług najnowszych modeli. Robota, wykonana i dodatki wykwintne. Cena za sztukę 195 0 mk. (daleko gorsze nie oryginalne, krajowe sprzedają po 24000 mk.) Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mk. niezależnie od ilości sztuk.

Zamówienia prosimy adresować do firmy

„Warszawska Spółka Manufakturowa”

Warszawa, Złota 21 m. (Tel. 171-28).

Za wysłane płaszcze otrzymujemy codzien podziękowania i powtórne zamówienia.

Hurtownikom odpowiedni rabat.



PIERWSZA
Dąbrowska Fabryka
wytworów z marmuru
kamienia i cementu
oraz
Pracownia
[Artyst.-Rzeźbiarska]
F. FOCHTMAN
w Dąbrowie Górniczej
na Redenie.

Zbiorniki żelazne
na benzynę i oleje mineralne pojemności około 2 cystern
— zakupi —
Tow. Techniczno Handlowe
„Esper”
BĘDZIN, Kołłątaja 24 Tel. 40.

Jednym z powodów tego kroku jest tekst tajnej umowy wojaskowej między sowiektami a Niemcami.

Genoa. Odpowiedź sowiektów jest już gotowa. Będzie, zdaje się dziś, tj. we środę doręczona.

Okazuje się, że min. Benesz w tajemnicy konferował z Czi czerinem nad tekstem odpowiedzi rosyjskiej na art. 7 me morjału t. j. o własności prywatnej.

Benesz podsunął sowiektom projekt, by sowiekty zażądały zwolnienia nowej komisji eksper-tów z udziałem rosiem, celem rozpatrzenia tego artykułu.

Wedle opinii tutejszej, sowiekty zakwestjonują także art. 1, 3, 11.

Przy art. 1 zaatakują także poprawkę Bratianu.

Ogólny ton odpowiedzi sowiektów zaakceptuje wolę przyjęcia warunków, aby L. George mógł stwierdzić, że dalsza dyskusja jest możliwa.

Na ogół odpowiedź sowiektów nie będzie tak wyraźna, jak tego wymagał Barthou.

Zdemobilizowani Dowborczycy zechcą przybyć o godzinie 3-ej popołudniu w dniu 14-ym maja b.r. (niedziela) do mieszkania p. JANA WLECIAŁA w domu № 18 przy ulicy Orlej w Sosnowcu (Pogoń) w celu zorganizowania oddziału Związku Dowborczyków w Zagłębiu Dąbrowskim.

Dowborczyków, znajdujących się na służbie czynnej, uprasza się o przybycie w charakterze gości.

Liczę na punktualność wojskową.

Delegat Głównego Zarządu Zw. Dowborczyków.

H. ŻERNICKI.

Baczność! PIERWSZA w SOSNOWCU **Baczność!**
Warszawska - Hetmańska
wytwórnia wyrobów cukierniczych
w SOSNOWCU, ul. Płocka № 3 (Stary Sosnowiec)
poleca: wyroby własne jako to: BOMBY, BABKI, OSTRYGI, WAFLE, DROBNE, CZEKOLADKI, WSZELKIE WYROBY CZEKOLADOWE LODY DLA KAWIARNI I NA ZABAWY.
Na składzie czekolada tabliczkowa pierwszorzędných firm warszawskich. 28-2-1

Ważne dla P. P. Meblarzy!

60 sypialni jasnych wykwintnych polerowanych

rozsprzedam hurtowo i detalicznie, cena bezkonkurencyjna proszę sprawdzić Warszawa, Plac Trzech Krzyży 13 róg Żórawiej, Magazyn Mebli. 2-5

Lwów. „Kurjer Lwowski” donosi, że z pogranicza Polska sowieckiego, że wszelkie pogłoski o ruchach wojsk sowieckich są bezpodstawne.

Dokonywane są przesunięcia oddziałów po zakończeniu leż zimowych.

Więści o przesunięciach wojsk sowieckich szerzą przedewszystkiem uciekinierzy.

(Przez telefon z Warszawy)

— Warszawa. Dzis, o godz. 7 rano powrócił do Warszawy prezydent min. Ponikowski i wziął udział w posiedzeniu rady ministrów, które rozpoczęło się o godz. 11 rano.

— Członek delegacji na konferencję genueńską, p. A. Wieniawski, który przebywał od paru dni w Warszawie wraca do Genui z powrotem.

— Naczelnik państwa przyjął dziś p. Zaleskiego, min. polskiego przy Kwirynale, aby wysłuchać sprawozdania z konferencji genueńskiej p. Zaleski

był przyjęty również przez prem. Ponikowskiego, z którym odbył dłuższą konferencję zdając mu relację z przebiegu konferencji

— Jutro, tj. w czwartek w prezydium rady ministrów odbędzie się uroczystość udekorowania, bawiącego w Warszawie syna wieszczki Adama, p. Władysława Mickiewicza orderem „Polonia restituta”.

Udekorowania dokona prez. ministrów.

Giełda urzędowa.

Dane na giełdzie warszawskiej waluty obce notowane:
Dolary — 4012
Franki — 367.5
Funty sterlingi — 17 940
liry włoskie — 215
czeskie — 78.
Marki niem. — 14
Korony austriackie — 0 37

Wasze i nasze szczęście!

Jeden z najpoważniejszych w kraju fabrykantów gotowych ubrań męskich i galanterji, mając z braku gotówki obrotowej „nóż na gardle”, zwrócił się do nas z propozycją wykupienia całkowitego zapasu gotowych ubrań i galanterji, jakie posiada w fabryce.

Po dłuższych pertraktacjach i dokładnem przejrzeniu zapasów znajdujących się w fabryce, mając na uwadze szerokie zapotrzebowanie i zastosowanie tego rodzaju artykułów, zdecydowaliśmy się wykupić całkowity zapas fabryczny. A że transakcji dokonano za gotówkę, cały towar otrzymaliśmy po naszej własnej cenie, to znaczy daleko taniej od ceny kosztu.

WALCZMY z DROŻYZNĄ! Usilnie staramy się, aby na każdym kroku zwalczać drożyznę. Zwalczać ją można tylko za pomocą dostarczania klienteli artykułów najlepszej jakości i stosując ceny konkurencyjne. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności jesteśmy w możności teraz dać odbiorcom najmodniejsze i z materiałów sezonowych

Gotowe ubrania męskie, Palta, Palta nieprzemakalne, Galanterję męską po cenach niebywale niskich.

Zapraszamy jaknajszerszy ogół do zwiedzenia naszych składów z okazji tej wyprzedaży. Kto przyjdzie i przejrzy nasze zapasy nie wyjdzie od nas bez zaopatrzenia się w artykuły potrzebne w codziennym życiu. Kto się chce ubrać modnie i elegancko a tanio, nie powinien pominąć okazji, jaką my mu dajemy. Nawet ci, co mają dostateczne odzienie powinni zaopatrzyć się w zapasowe ubrania, korzystając z wyjątkowych obecnie cen.

Nasze artykuły nadają się bardzo dla prowincji. Opłaci się przyjechać nawet zdaleka, cena i jakość towarów pokryją w zupełności poniesione koszty na drogę.

Wielka wyprzedaż trwać będzie aż do wyczerpania posiadanych zapasów. Poniżej podajemy niektóre tylko artykuły wystawione w obecnej wyprzedaży:

Gotowe ubrania męskie. Ubranka dla dzieci. Palta nieprzemakalne. Koszule, kołnierzyki, krawaty, spinki etc. Obuwie męskie, damskie i dziecięce. Sukna, bostony, korty, szewioty. Welny, półwelny. Materiały bluzkowe, pościelowe, białe.

Kto chce z obecnej wyprzedaży skorzystać musi się zdecydować i działać szybko.

SPECJALNE WARUNKI DLA HURTOWNIKÓW I STOWARZYSZEŃ

POLSKO - AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

CENTRALA:
ul. Hoża Nr. 51
tel. 306-50, 306-52

UNION LIBERTY

Oddział miejski:
ul. Moniuszki 4,
telefon 275-50.

COMPANY WARSZAWA.

UWADZE PANÓW i PAŃ!

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić naszych p. klientów i osoby, życzące nabyć tanio i elegancką bieliznę męską i damską, że przy naszym składzie otworzyliśmy specjalną pracownię bielizny.

Na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze) co następuje:

1) **Koszule męskie** letnieienne z podwójnymi mankietami z dobrego zefiru kolorowego najmodniejszych deseni w pa seczki po 1.950 mk. za sztukę, za pół tuzina 11.400 mk., tu zin 22.300 mk

2) Takież **koszule** z francuskiego zefiru po 2.500 mk. za sztukę, z kołnierzykiem z tegoż materiału 2.750 mk., pół tuzina 16.500 mk.

3) **Koszule męskie** nocne białe z dobrego gatunku materiału „Silezia” po 2.250 mk. za sztukę, wyższego gatunku 2.600 mk. za sztukę.

4) **Kalesony męskie** po 1.650 mk., wyższego gatunku 2.050 mk. za parę.

5) **Koszule damskie** białe z zagranicznego batystu z koronkami i wstawkami po 2.600 mk. za sztukę.

6) **Spódniczki** (halki) białe batystowe z koronkami po 2.800 mk. za sztukę.

7) **Chusteczki** batystowe do nosa damskie za tuzin 3.000 mk i 4.000 mk.

8) **Chustki** męskie do nosa za tuzin 3.300 mk i 4.500 mk.

9) **Prześcieradła** rozmiaru 2x2 metr. dobrego gatunku ze specjalnego płótna, nadającego się na prześcieradła po 2.900 mk. wyższego gatunku po 3.500 mk. za sztukę.

10) **Skarpetki** męskie letnie czarne i kolorowe za pół tuzina 2.000 mk., 3.000 mk., 3.500 mk. (zależnie od gatunku).

11) **Pończochy** damskie cienkie czarne i kolorowe cena 3 par 2.000 mk., 3.000 mk. i 5.000 mk. (zależnie od gatunku).

12) Również posiadamy na składzie trykotinę jedwabną najwyższego gatunku, szerokości 180 cm. specjalnie na suknie damskie we wszystkich najmodniejszych kolorach, jak to czarny granat, złoty, rokokot, elektryk, piaskowy, różowy, niebieski, stalowy, brązowy, paw i amaraontowy i wysyłamy kupon na całą suknię (1 m 40 cm) za 15.500 mk. Kupon na bluzkę z tej trykotiny 7.800 mk.

Satyra francuska w różnych deseniach fantazyjnych, również gładka kolorowa 85 cm. szeroka po 1.900 mk. za metr. Markizeta francuska gładka i w deseniach w kolorach oznaczonych wyżej po 2.300 mk. za metr gatunku najwyższego.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mk.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku). Przy zamówieniu na koszule prosimy podać numer kołnierzyka

UWAGA: Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować: **Do składu fabrycznego Warszawskiej Spółki Manufakturowej WARSZAWA, ŻŁOTA 21.**

P. S. Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się, co do gatunku towarów i cen

Kooperatywom, Kółkom Roln. i Stow. dogodne warunki.

Bloch Marianna zgubiła paszport wydany przez gminę Poraj. 3-2

Szałkowski Józef zgubił paszport niemiecki i książeczkę zwolnienia z wojska wydaną przez PKU. 37 p. p. w Kutnie. 3-2

Krawczyk Ludwik zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra” Będzin. 3-2

Czajówna Józefa zgubiła tymczasową legitymację wydaną przez Magistrat m. Sosnowca. 3-2

Gutensztajn Abram, zgubił, tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Koziegłowy. 3-2

Marcsek Franciszek zgubił książkę z kasy chorych. 3-1

Osuk Jan zgubił kartę bezterminowego urlopowania wyd. przez 36 p.p. z roku 1892 r. 3-1

Kurzeja Władysław zgubił paszport wydany przez gm. Mierzecice. 3-1

Zgubiono na stacji w Będzinie czarną torebkę damską z 4 tysiącami mk. koronka biała kłóciana z medalionem. Zwrot — Strojcka, Leszno 6. Sosnowiec. -1

Krupa Kazimierz zgubił książeczkę Kasy chorych, wydaną przez kop. „Paryż”. 3-1

Popczyk Piotr zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 3 p. ulonów w Czeszochowie. 3-1

Lubling Moszek z Wolbromia zgubił kartę powołania wydaną w Olkuszu. 3-1

Jan Kapuściński zgubił kartę demobilizacji wydaną przez baon zapasowy 13 p. p. w Pułtaku. 2-1

Kawecka Antonina zgubiła paszport wyd. przez Magistrat m. Sosnowca. 3-1

Szlama Wairajch zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Miechów. 1-1

Zgubiono portfel skórzany zawierający 5 tys. marek leg. wyd. przez gm. Zagórze, oraz kartę bezterminowego urlopu wyd. przez Urząd gospodarczy D. O. G. Kielce na imię Aleksandra Czechowskiego. Łaskawy znalazca zwróci do Kasy chorych w Sosnowcu. 3-1

Różne
20 mk. za wyraz.

Nowe meble różnych fas-sonów za gotówkę: n-wypłat również przyjmujemy wszelkie obstatunki w zakres stolarstwa wchodzące stolarzy Chrześcijan przy kółku rolniczym w Będzinie ul. Młodziejowska 14 dom J. Czernego.

Makuchy Iniane i rzepakowe olej jadalny i pokost poleca tanio olejarnia Bci Dafner Będzin, Nowy Ryneł Nr. 7. 10-2

Kupiec chrześcijanin, w celu powiększenia interesu poszukuje pożyczki do miliona Mk. na dobry procent i pod zupełnie pewną gwarancją a nawet hipoteczną. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa. 5-3

Dnia 9 maja r. b. o godzinie 3-ej p. południu skradziono sukę od szczeniąt czarnej rasy ceter gordon. Nieprawego posiadacza ostrzegam przed na stepstwami. Antoni Latusek, Będzin, ul. Kościuszki 30. 1-1

Przybłąkała się suka rasy wilczej, można odebrać za zwrot kosztów i ogłoszenia, ul. Sielecka Nr. 21 gospo-darz. 1-1

Reparacje i odnawianie rowerów oraz wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wchodzące wykonywa po cenach niskich zakład ślusarsko mechaniczny rowerowy Piotra Tarnowski w Cieladzi ul. Cmentarna dom własny, dawniej Jan Kidawa. 3-1

Suka, wyżłoca, maści czarnej przybłąkała się i jest do odebrania, Józefów dom Szyderskiego 1-1

Oddam na własność dziewczynkę zdrową, niechrzczoną. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 1-1

Oddam na własność dziewczynkę zdrową niechrzczoną. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 2-1

Nadeszły płaszcze gumowe. Cena 25.000 i 35.000. Sklep Molickiego Sosnowiec. 1-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace
10 mk. za wyraz.

Technik budowlany z dużą praktyką zajmujący samodzielne stanowisko w mniejszym przedsiębiorstwie pragnie zmienić posadę, najchętniej w Zagłębiu Dąbrowskim. Łaskawe oferty do administracji „Iskra” Sosnowiec pod technik. 3-3

Dwie ekspedjentki przyjaciółki ewent. rodzeństwo, któreby sobie bezwzględnie ufały, potrzebne do wspólnej sprzedaży papierosów i gazet. Wspólne oferty do Iskry pod „M. 31”. 3-3

Potrzebny solidny subjekt do bufetu III-ej klasy na stacji Wiedeńskiej w Sosnowcu. Warunki według umowy. 2-2

Potrzebna krawcowa. Wiadomość Sosnowiec, Kołtataja nr. 7, do składu wedlin. 1-1

Potrzebna osoba młoda lub w średnim wieku z dobrym gotowaniem, szyciem i prasowaniem. Oferty „Iskra” Sosnowiec pod „kopalnia”. 2-1

Szofer mechanicz poszukuje zajęcia. Pogoń Florjańska 22 Wąsik Andrzej. 2-1

Sklepowa do sklepu rzemieślniczego potrzebna zaraz. Dąbrowa, ul. 3 Maja Nowakowski 2-1

Technik poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe i wieczorowe. Udziela lekcji rysunków technicznych, modelarstwa, formierstwa. Wykonywa plany i rysunki techniczne. Łaskawe oferty: „Iskra” Dąbrowa „Technik”. 2-1

Kupno i sprzedaż
20 mk. za wyraz.

Beczki po oleju, szmalcu dębowe do sprzedania zaraz. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 3-3

Pakę do fortepianu krótkiego sprzedam zaraz 10.000 Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 2-2

Młynek do sprzedania, kamienie francuskie, przemiału 12 korcy na dobę. Będzin Nadzeczna A. Zalewski 3-3

Markowicz Icek zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. w Będzinie. 3-3

Jest do sprzedania karetka dwuosobowa zupełnie nowa, na oliwnych osiach, oraz dwukółka jesionowe na gumach i chromoncie angielskie. Wiadomość Sosnowiec, Kołtataja 11, dozorca domu wskazę. 2-1

Sklep spożywczy do sprzedania, z mieszkaniem, pokój z kuchnią. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-1

Sklep spożywczy i wyrobów tytoniowych zaraz sprzedam, kuchnia i pokój przy sklepie, ul. Sielecka nr 24. 1-1

Szafa dębowa nowa, rozbierana do sprzedania zaraz. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-1

Do sprzedania tataraka, pszenica i masyżka do lodów. Sosnowiec Aleja Nr 19 2-1

Do sprzedania motor „Siemens” 460 kilowatt 6000 wolt na prąd zmienny 3 fazy stałe stojące, Sosnowiec, 3 maja Grębaniowski. 1-1

Jest do sprzedania urządzenie masarskie, maszyna do sikania mięsa motorowa z transmisją, kocioł duży, stolnice i spryca, cena przystępna. Ulica Kołtataja Nr. 44. Stankiewicz. 1-1

W Czeladzi do sprzedania części sukcesji, składającej się z pola (około 10 óch mórg) i domu. Wiadomość: Sosnowiec, Sielec ul. Wronia Nr. 16. T. Eliasiński. 2-1

Sprzedam motocykl N.S.U. 2 cylindrowy nadejający się do boeznego wózka w bardzo dobrym stanie, obejrzeć można od 11 rano do 5 wiecz. w cyrku ul. Krzywa. 1-1

Sprzedam dębowe umeblowanie pokoju stołowego Wiadomość „Iskra” Sosnowiec 3-3

Lokale
20 mk. za wyraz.

Odstąpię pokój ze wspólną kuchnią jeśli otrzymam posadę biurową. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 2-2

Zgubione
10 mk. za wyraz.

Kowalska Antonina zgubiła paszport wydany przez Magistrat m. Częstochoy. 3-3

Maj Mikołaj zgubił portfel z wszystkimi dowodami wojskowymi. Znalazca raczy zwrócić do Iskry w Sosnowcu. 3-3

Jęgusiakowi Józefowi skradziono dowód osobisty, wydany przez Magistrat Noworadomski i kartę powołania wydaną przez PKU Noworadomsk. 3-3

Stefan Kulisa zgubił paszport wydany przez Urząd gminy Klimontów, który niniejszym unieważnia się. 3-3

Cymerman Bajla zgubiła paszport wydany przez Starostwo Będzin. 4-2

Cyrła Szklarczyk zgubiła legitymację wydaną przez Magistrat m. Sosnowca. 3-2

Bartłomiejowi Samek skradziono portfel z pieniędzmi kartą zwolnienia wydaną przez 39 pułku w Jarosławiu kartę zwolnienia z 2 brygady 2 baterji 1 dywizji, krzyż wirtuti - militari oraz legitymację wydaną przez 47 pułk armji Hallera które to dowody unieważnia. 3-2

Adamus Stanisław zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Grodziec. 3-2

Józefowi Putezie skradziono kartę demobilizacji wydaną przez 52 p. p. 3-3

Piotr Zimny zgubił paszport wydany przez gm. Koziegłówki i kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-1